Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
wtorek
22 lutego
1949 r.
Rok V
Nr 52
(1316)

TWÓRCZOŚĆ CHOPINA
powinna się stać własnością milionów prostych ludzi w Polsce
Przemówienie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta

Protektorat nad uroczystościami Roku Chopinowskiego objął Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut, który w dniu wczorajszym na zebraniu Komitetu Honorowego Roku Chopinowskiego wygłosił następujące przemówienie:

Uroczystością dzisiejszą rozpoczynamy **„Rok Chopinowski"** proklamowany w związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą zgonu **Fryderyka Chopina.** Rok ten poświęcić chcemy najlepszemu **uczczeniu i upowszechnieniu** twórczości **Fryderyka Chopina,** geniusza muzyki polskiej i ogólno ludzkiej.

Podziw i uwielbienie dla talentu i twórczości Fryderyka Chopina wybiegają daleko poza granice Polski. Czarujące dźwięki jego muzyki, sława jego imienia dotarły do wszystkich zakątków świata. Wsławił on imię Polski w dziedzinie muzyki, tak jak **Mikołaj Kopernik** w dziedzinie nauki, a **Adam Mickiewicz** w dziedzinie literatury. Nie tylko genialne mistrzostwo kompozytorskie Fryderyka Chopina uczyniło jego twórczość wielką i nieprzemijającą w dorobku kulturalnym całej ludzkości. Sprawiła to przede wszystkim **swoista i przedziwna siła uczuć, zawarta w jego utworach muzycznych.**

A gdzie tkwi tajemnica nieprzemijającego uroku muzyki Chopina, nieodpartego czaru a zarazem prostoty dzięki której jest tak bliska każdemu ludzkiemu sercu?

Wytłumaczenia szukać należy w tym, że Chopin czerpał z nieprzebranej skarbnicy twórczości ludowej, z motywów i melodii ludowych na naszym Mazowszu, melodii, które utkane były w ciągu stuleci i odzwierciedlały smutki i radości tego ludu, jego niedole i tęsknoty niewypowiedziane. Chopin potrafił swym geniuszem melodie te wzbogacić i wysubtelnić, potrafił z nich wydobyć najistotniejsze cechy naszej twórczości narodowej. Genialność Chopina jest wymownym świadectwem, że **twórczość naprawdę wielka wyrasta z tego, co ludowe i dzięki temu staje się dorobkiem ogólnoludzkim.**

Ale źródło tej siły jest wybitnie narodowe, polskie, nasze — ojczyste i ludowe. Z pokładów uczuć, które mieści w sobie pieśń i melodia ludowa, czerpał artysta natchnienie dla swych przeżyć i odczuwań, przekształcając je w misterną i wspaniałą sztukę. Swoisty narodowy charakter jego twórczości nie umniejszał, lecz pogłębiał jej wielkość i znaczenie ogólnoludzkie.

Zadaniem obecnej nowej epoki kształtowania dalszego rozwoju kultury naszego narodu jest **pobudzić do działania w masach ludowych tę niezmierną potęgę uczuć, która w nich tkwi i która była źródłem natchnień twórczych mistrza. Pragniemy skierować tę potężną siłę uczuć na budowę nowych form życia społecznego, które pozwoli uczynić życie lepszym i piękniejszym,** a przez to wzbogacić kulturę narodu. Udostępnienie wspaniałej sztuki Fryderyka Chopina masom ludowym, nauczenie ich jak odczuwać piękno i czerpać podniętę z jego utworów — to będzie najpiękniejszy hołd złożony wielkiemu artyście, stając się zarazem **potężnym bodźcem w urzeczywistnieniu naszych dążeń.** Bowiem niezwykły artyzm muzyki Chopina odzwierciedla dzieje naszego narodu, jego najgłębsze tęsknoty i porywy. Odzwierciedla on bezgraniczną miłość wielkiego twórcy dla ojczystego kraju i jego losów.

Dziś, gdy losy te lud polski ujął w swe mocarne dłonie, **twórczość Chopina powinna się stać własnością milionów prostych ludzi w Polsce,** powinna się stać łącznikiem najszlachetniejszego braterstwa ludów. Gorący patriotyzm Fryderyka Chopina płynący z jego utworów — niechaj się stanie z kolei natchnieniem milionów w ich pracy nad budową szczęśliwego życia.

ZE ZJAZDU LISTONOSZY WIEJSKICH W ŁODZI
Warta honorowa pocztowców przed grobem Nieznanego Żołnierza

USA nie chce konkurentów
Polityczna i ekonomiczna zależność Europy Zachodniej
ma zażegnać kryzys w Stanach Zjednoczonych

BRUKSELA, 21.2 (PAP). Dziennik **„Drapeau Rouge"** w artykule poświęconym obradom krajów marshallowskich w Paryżu podkreśla, że „Stany Zjednoczone pragną zażegnać zbliżający się do ich granic kryzys gospodarczy poprzez ekonomiczne i polityczne podporządkowanie sobie Europy Zachodniej".

Zapowiedź zupełnego zwasalizowania krajów marshallowskich — stwierdza dziennik — zawarta jest w oświadczeniu „wędrującego" ambasadora planu marshalla, **Harrimana,** który ostrzegł na konferencji prasowej w Paryżu, że Stany Zjednoczone nigdy nie zgodzą się, aby Europa mogła stać się ich konkurentem na rynkach światowych.

Sejmowa Komisja
rolnictwa i leśnictwa

WARSZAWA, 21.2. (PAP). W dn. 21 lutego br. odbyło się w Sejmie, pod przewodnictwem posła Chełchowskiego (PZPR), posiedzenie komisji rolnictwa i leśnictwa.

Komisja wysłuchała sprawozdania ministra rolnictwa i reform rolnych Jana Dąb-Kocioła, o działalności i planach ministerstwa Roln. i R. R. na rok 1949.

Po dyskusji komisja przyjęła następującą uchwałę:

„Komisja rolnictwa i leśnictwa na posiedzeniu w dniu 21 lutego 1949 r. wyraża ministrowi Rolnictwa i R. R. uznanie za osiągnięcia i równocześnie wyraża nadzieje, że uwagi wysunięte przez poszczególnych posłów - członków Komisji, będą brane pod uwagę dla usprawnienia prac ministerstwa".

W przededniu rozejmu
między Izraelem a Egiptem
Rozmowy na wyspie Rodos zakończone

LONDYN, 21.2 (PAP). Jak podaje Agencja **Reutera,** na wyspie **Rodos** zakończyły się trwające już od dłuższego czasu rokowania między przedstawicielami **Izraela** i **Egiptu** w sprawie zawarcia ostatecznego rozejmu **w Palestynie.**

Projekt porozumienia opracowany przy współudziale dr. **Bunche** przesłany został obu zainteresowanym rządom do zaakceptowania. Podobno Egipcjanie mają jeszcze pewne zastrzeżenia, co do przyszłego statutu **„Beersheby** — stolicy **Negevu,** znajdującej się w ręku żydowskim.

Tekst porozumienia nie został jeszcze oficjalnie opublikowany, ale agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł poinformowanych, że zawiera on następujące punkty:

1) **Obecna linia frontu** z małymi wyjątkami **zostaje utrzymana.** Auja położona na granicy egipskiej, będzie siedzibą mieszanej komisji pokojowej i uznana za terytorium neutralne.

2) Wąski pas **„ziemi niczyjej"** dzielić będzie linię frontu.

3) Prawie całe wybrzeże **Gazy** pozostanie w ręku Egipcjan.

4) Żydzi utrzymają swe siły zbrojne we wschodnim Negevie w pobliżu granicy Transjordanii do chwili osiągnięcia porozumienia z królem **Abdullahem.**

5) Garnizon otoczonej Fallui zostanie ewakuowany a miasto przekazane w ręce żydowskie.

Szef wydziału arabskiego Żydowskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych **Sasson** udaje się w bieżącym tygodniu do Paryża, celem nawiązania rozmów z przedstawicielami arabskimi, które umożliwiłyby osiągnięcie ostatecznego porozumienia z członkami Ligi Arabskiej.

Katastrofa
w kolonii portugalskiej

LONDYN, 21.2 (PAP). Jak donosi Agencja Reutera w kolonii portugalskiej — **Zielony Przylądek** — zdarzyła się katastrofa, która pochłonęła wiele ofiar. W miejscowości **Cidade Apraia** zawaliła się ściana domu, przed którym stała **kolejka ludzi do sklepu z mięsem.** Pod gruzami walącego się muru znalazło **śmierć 300 osób, zaś kilkaset odniosło rany.**

Obrady plenum
KCZZ

WARSZAWA, 21.2. (PAP). Dnia 21 bm. w stolicy rozpoczęły się 2-dniowe obrady plenarnego posiedzenia Komisji Centralnej Zw. Zawodowych z udziałem członków KCZZ i w obecności czołowych aktywistów związkowych z całego kraju.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy plenum wysłuchali referatów: przewodniczącego KCZZ Edwarda Ochaba „Sprawa Światowej Federacji Związków Zawodowych", sekretarza generalnego KCZZ — Tadeusza Ćwika „Zadania ruchu zawodowego w świetle uchwał kongresu PZPR oraz sprawozdanie ze związkowej akcji pokongresowej".

Obchód rocznicy *zgonu Chopina*
w Czechosłowacji

W Pradze powołano komitet czechosłowacki dla obchodu 100 rocznicy zgonu Chopina.

W skład komitetu, nad którym objął protektorat prezydent republiki Gottwald, wchodzą przedstawiciele rządu czechosłowackiego, artyści narodowi i muzycy.

Uczestnik walk o wyzwolenie Warszawy
zamordowany na oczach ojca
Szczegóły krwawej działalności bandy NSZ

WARSZAWA, 21.2 (PAP). Dwudziestu pięciu świadków, którzy zostali przesłuchani w czwartym dniu procesu ks. Fertaka i współoskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, opowiedziało wyczerpująco o krwawej działalności sądzonych bandytów.. Ubodzy chłopi, robotnicy, pracownicy spółdzielczy i funkcjonariusze różnych służb bezpieczeństwa odtworzyli przed sądem dokładny obraz bandyckich wyczynów, których ofiarą padli ich najbliżsi oraz dobro prywatne i spółdzielcze.

Stanisław **Kotuniak,** gospodarujący na trzech hektarach we wsi **Groszki Nowe** oświadczył, iż dał Wojsku Polskiemu swych trzech synów. Jeden z nich powrócił z walk z Niemcami, jako inwalida — bez ręki 26 kwietnia ub. roku do zagrody Kotuniaka przybył nocą oddział NSZ, który wymyślając inwalidzie od bandytów, kazał mu wyjść pod eskortą na dwór Stary ojciec opowiedział sądowi, jak zwrócił się do NSZ-owców ze słowami: „Panowie, jesteście przecież Polakami, za co mi syna bierzecie" Nie odpowiedziano mu, przeprowadzono natomiast rabunek odzieży i obuwia, znajdującego się w domu. Kotuniak wyjrzał przez okno i zobaczył, jak **syna jego położono na drodze i zastrzelono.** Płacząc, Kotuniak okazuje sądowi liczne dokumenty wojskowe, świadczące o **odznaczeniach polskich i radzieckich,** jakie nadano synowi za walkę z okupantem a m. in. **Krzyż Walecznych i medale za udział w wyzwoleniu Warszawy i innych miast polskich.**

Prokurator: Czy syn świadka należał do jakiejś partii politycznej?

Kotuniak: Nie, był bezpartyjny.

Prokurator: A czy należał do jakiegoś stowarzyszenia?

Kotuniak: Tylko do Związku Inwalidów.

Obrońca: Za co zamordowali bandyci syna świadka?

Kotuniak: Mieli mu za złe, że nosił medale radzieckie.

Powód ten wywołał wielkie oburzenie publiczności, obecnej na sali.

Następni świadkowie złożyli wyczerpujące zeznania o napadzie bandy na samochód wiozący grupę żołnierzy KBW i funkcjonariuszy UB, podczas tego napadu zamordowani zostali dwaj funkcjonariusze UB.

Wstrząsające szczegóły zaatakowania przez bandę sanatorium dla gruźlików w **Rudce,** podała grupa świadków, należących do obsługi tego sanatorium. Edward **Wołkiewicz** zeznał, iż syn jego, który był palaczem w kotłowni sanatorium został przez bandytów wywleczony z mieszkania i zamordowany. Zostało po nim dwoje nieletnich dzieci. Zofia Wołkie-

(dalszy ciąg na str. 2)

Akces do Węgierskiego Frontu Ludowego
zgłosiła partia ks. Balogha

BUDAPESZT, 21.2 (PAP). Partia **ks. Balogha** — tak zwana **Niezależna Węgierska Partia Demokratyczna** — w liście do **Rakosi'ego,** jako przewodniczącego Tymczasowej Krajowej Rady Nowego Niepodległościowego Frontu Ludowego, zgłasza akces do tego ugrupowania międzypartyjnego.

Należy podkreślić, że po przystąpieniu partii ks. Balogha do nowego frontu ludowego i po niedawnym akcesie partii **Barankovicsa,** poza obrębem tego ugrupowania pozostają jeszcze tylko drobna partia radykalno-demokratyczna, posiadająca w parlamencie 7 przedstawicieli i grupa obozu kobiet katolickich z której ramienia w parlamencie zasiadają 4 posłanki.

Niewolnictwo w XX wieku

Plany „urządzenia" 7 milionów kobiet

Według doniesień agencji Telepress, prasa brytyjska zamieszcza ostatnio artykuły, wskazujące na fakt istnienia w Niemczech Zachodnich niewolnictwa. Fakt ten określa się cynicznie jako „problem nadwyżki kobiet niemieckich", problem o znaczeniu „międzynarodowym".

I tak dziennik „News Chronicle" stwierdza, że w Niemczech Zachodnich jest obecnie 7 milionów kobiet, które „nigdy nie znajdą sobie mężów". „Nie mają one też przed sobą żadnej przyszłości". Aby zlikwidować „nadwyżkę kobiet niemieckich", władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich stosują energiczną politykę emigracyjną i dążą do „dalszej industrializacji Niemiec, aby większa ilość niemieckich kobiet mogła znaleźć zatrudnienie".

Wiadomo, że kilkanaście tysięcy niemieckich kobiet i dziewcząt pracuje w szpitalach i domach w Anglii. Wiadomo też, że projekt „eksportowania" 50 tysięcy kobiet do brytyjskich zakładów włókienniczych, nie został zrealizowany jedynie z tego powodu, że sprzeciwiły się temu brytyjskie Zw. Zawodowe.

Wiadomo na koniec, jak rzeczywiście wygląda ten handel żywym towarem. Oto niedawno niemiecka prasa oskarżyła p. D. Compton-Jamesa z Townton, który prowadzi międzynarodowe biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej, o sprzedawanie młodych Niemek do domów publicznych w Ameryce Południowej. Brytyjskie Ministerstwo Pracy było zmuszone wydać oficjalne oświadczenie, że z Compton-Jamesem nic go nie łączy.

Afera p. Compton-Jamesa nie jest czymś wyjątkowym. Działalność tego pana pokrywa się z planami i praktyką amerykańskich i brytyjskich władz okupacyjnych. Dowodzą tego plany „urządzenia" owych 7 milionów niemieckich kobiet. Plany te są już wprowadzane w życie. Ich wykonawcą jest agent Departamentu Stanu USA p. Irving Brown, „delegat" Amerykańskiej Federacji AFL.

Z początkiem lutego br. p. Brown konferował w Hannowerze z Alfredem Tosenbergiem, generalnym sekretarzem UGO („żółte" niemieckie związki zawodowe) i znanym przywódcą „socjalistów" Kurtem Schumacherem. Na konferencji tej przedstawił plan, idący całkowicie po linii interesów amerykańskich kapitalistów. Plan „eksportowania" niemieckich kobiet do Afryki. Na zaniedbanych terenach w Afryce — oświadczył p. Brown — istnieją wspaniałe możliwości dla setek tysięcy, a może nawet milionów kobiet niemieckich, nie mających żadnej przyszłości we własnym kraju".

Konkretnie, amerykańscy nabywcy „kupiliby" te kobiety na okres 10 lat, władze okupacyjne udawałyby zaś, że nic o tym nie wiedzą. W Afryce otrzymywałyby one płace zgodne z obowiązującymi tam stawkami, a więc płace głodowe oraz „bezpłatne mieszkania" w barakach. Pochodząc z kraju cywilizowanego i przemysłowego, potrafiłyby one wykonywać prace, wymagające dużej zręczności. Szczególnie — zdaniem p. Browna — zajęcie „pouczania" Afrykańczyków i trzymania ich na „właściwym im miejscu", pozwoliłoby im wybić się i osiągnąć większe zarobki. Słowem, Amerykanie chcą uczynić z Niemek kastę białych „Aufseherinen" nadzorujących czarnych robotników podczas pracy.

„Te zaś dziewczęta niemieckie, — oświadczył cynicznie p. Brown — które nie chciałyby pracować przy realizacji przedsięwzięć przemysłowych, lub które nie życzyłyby sobie pracować z Murzynami, znajdą sobie na pewno dosyć zajęcia przy uprzyjemnianiu życia młodym Amerykanom, którzy przybędą jako ochotnicy pracować na kontynencie afrykańskim".

P. Brown przedstawił jeszcze dwa dodatkowe projekty. Jeden przewiduje stworzenie „zapasu" kobiet niemieckich celem rozwiązania problemu braku „służby domowej w St. Zjedn.". Drugi projekt ma na celu przeszkolenie zawodowe kobiet niemieckich, dzięki czemu utworzono by, „zapobiegawcze siły robocze na wypadek strajku".

Na wspomnianej konferencji w Hannowerze, omówiono też dokładnie plany rekrutacji kobiet niemieckich. Utworzono już w strefach zachodnich i w zachodnim sektorze Berlina szereg centrów werbunkowych.

Podczas gdy w radzieckiej strefie okupacyjnej nie istnieje problem bezrobotnych i „pozbawionych przyszłości kobiet", kobieta w Niemczech Zachodnich może zostać pomywaczką, dozorcą Murzynów, lub prostytutką. Takie perspektywy stwarza dla niemieckich kobiet anglo-amerykańska okupacja.

Z. S.

Prognoza pogody

W dzielnicach północnych zachmurzenie na ogół duże, na pozostałym obszarze kraju po nocnej mgle w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie, nocą przymrozki. Temperatura od zera do minus 6 stopni, dniem kilka stopni powyżej zera. Słabe wiatry z kierunków południowo - zachodnich.

Milion młodzieży w szeregach SP

pracuje i uczy się dla dobra kraju

Rok istnienia Powszechnej Organizacji „Służba Polsce"

WARSZAWA, 21.2 (PAP). — W pierwszą rocznicę swego istnienia Powszechna Organizacja „Służba Polsce" dokonała podsumowania swoich wyników i osiągnięć w pracy dla dobra kraju.

Rok pracy na odcinku wychowania młodzieży, włączenie jej wysiłków w ogólnonarodowy nurt odbudowy kraju dał poważne wyniki. W ciągu roku „SP" ogarnęła **ponad milion młodzieży, a w tym ok. 65 proc. młodzieży wiejskiej,** dając jej duże możliwości twórcze, pracy i nauki, zdobycia zawodu oraz społecznego i fizycznego rozwoju.

Młodzież brygad „SP", **dzięki współzawodnictwu zaoszczędziła 500 mil. zł.** Udział junaków „SP" w odbudowie kraju wyraża się poważnymi osiągnięciami przy odbudowie zniszczonych budynków, osuszaniu terenów, budowaniu wałów ochronnych, linii kolejowych i boisk sportowych. Brygady „SP" pomagały w odbudowie Warszawy i wielu innych miast Polski.

Czwarty dzień procesu bandy NSZ

Wzruszające zeznania świadków

(dokończenie ze str. 1)

wicz zeznała, iż brat był w jej obecności przed zastrzeleniem nieludzko pobity.

Piotr **Karpiński** opowiedział, jak bandyci wtargnęli nocą do jego mieszkania przy sanatorium, demolując całkowicie urządzenia wnętrza. Syn jego, Czesław, był przedmiotem znęcania się ze strony bandytów, którzy w obecności obojga rodziców katowali go pałką gumową. Błagania matki bitego nie wzruszyły bandytów — kiedy jeden się zmęczył, oddał pałkę drugiemu, który kontynuował krwawe dzieło. Karpiński zostaje skonfrontowany z młodocianymi bandytami, zasiadającymi na ławie oskarżonych i wskazuje **19-letniego wyrostka Grzywacza, jako tego, który znęcał się nad jego synem.**

Bronisławie Gajskiej, ubogiej praczce, bandyci zniszczyli całkowicie urządzenie mieszkania, narażając ją na szkody materialne i niszcząc — jak zeznała — dorobek wielu lat jej ciężkiej pracy.

Ludwik Kowalski, kierownik spółdzielni, opowiedział, jak banda napadła nań, kiedy udawał się po zakupy do miasta. Zabrano mu wówczas ponad 100 tysięcy złotych, stanowiących własność prywatną i spółdzielni. Bandyci chcieli go zamordować, gdyż znaleźli u niego zaświadczenie o ujawnieniu się po pracy konspiracyjnej w AK podczas okupacji.

Kilku świadków dało obraz licznych napadów czysto rabunkowych, jakie banda miała na sumieniu. Ograbiano kupców z posiadanej gotówki, zaś sklepom zabierano towar

Chłopka Julianna **Raciborska** w krótkich, urywanych zdaniach przedstawiła przed sądem dzieje jednej nocy, kiedy bandyci zabrali z domu jej syna i zastrzelili go zaraz za płotem.

Z zeznań **Jana Polankiewicza** wynika, iż bandyci NSZ-owcy opierali się na „najlepszych" tradycjach, **za trzymując go w roku 1948 zawołaniem „halt".**

Napady na posterunki MO zostały przedstawione przez kilku funkcjonariuszy.

Zeznania świadków będą kontynuowane w dniu dzisiejszym.

Rok Chopinowski

Dziś rozpocznie się w Polsce **Rok Chopinowski.** W ten sposób Polska uczci setną rocznicę śmierci Fryderyka Chopina.

Ten największy polski artysta-muzyk urodził się 22 lutego 1810 r. w Żelazowej Woli (w pobliżu Sochaczewa), a zmarł w Paryżu 17 października 1849 r. Rok Chopinowski rozpoczyna się w dniu urodzin i trwać będzie do 17 października br. Poza licznymi koncertami, specjalnymi audycjami radiowymi oraz organizowanymi w tym czasie imprezami lokalnymi, ukaże się **zbiorowe wydanie** prac Chopina. Imprezy te mają zapoznać całe społeczeństwo, a przede wszystkim warstwy robotnicze z twórczością i życiem tego genialnego muzyka i wielkiego patrioty.

Do zorganizowanego w skali ogólnokrajowej Honorowego Komitetu Roku Chopinowskiego weszli przedstawiciele rządu, partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych oraz przodownicy pracy. We wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych powstały komitety lokalne.

Dziś w Woli Żelazowej wystąpi z koncertem inauguracyjnym Roku Chopinowskiego, Henryk **Sztompka.** Ten wybitny artysta grać będzie na fortepianie, na którym grywał Fryderyk Chopin. Również w dniu dzisiejszym, w godzinach wieczornych odbędzie się koncert chopinowski w sali „Roma" w Warszawie z udziałem J. **Ekiera** i Z. **Drzewieckiego.** J. Ekier wykona koncert E-moll, Z. Drzewiecki — F-moll. Radio Polskie na wszystkie rozgłośnie nada audycję poświęconą rozpoczęciu Roku Chopinowskiego.

*

*Na czele Komitetu Roku Chopinowskiego w Łodzi stanął wiceprezydent **Bugajski.** W piątek 25 bm. w* sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się koncert inaugurujący Rok Chopinowski w Łodzi. Wykonawcami koncertu będą Maria **Wiłkomirska** i Barbara **Hesse.** **(jb)**

Ważniejsze audycje w Łodzi

Wtorek 22. II. godz. 19. Koncert inauguracyjny z sali „Roma" (Drzewiecki, Ekier Orkiestra Filharmonii Warsz.); godz. 16,30 Audycja dla młodzieży „Rozpoczynamy Rok Chopinowski".

Środa 23. II. godz. 12,30 Koncert chopinowski dla szkół (z Krakowa); godz. 18,30 Pierwszy koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina", transm. z „Romy", gra Henryk Sztompka; godz. 21 „Opowieść o Chopinie" — odcinek I.

Czwartek 24. II. godz. 9 „Opowieść o Chopinie" — odcinek I. (powtórzenie); godz. 17 Audycja słowno - muzyczna „Pierwszy występ Chopina".

Niedziela 27. II. godz. 18,30 Drugi koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina", transm. z „Romy", gra Jan Bereżyński.

Artysta — najbardziej polski

(W 139 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina)

Chopin był zjawiskiem pod wieloma względami niezwykłym. Ten syn francuskiego emigranta, Mikołaja Chopina — pochodzącego z rodziny francuskich chłopów — oraz Polki, Justyny z Krzyżanowskich — był najbardziej polskim artystą, jakich kraj nasz wydał.

Obracając się przez całe życie w wytwornych i zamożnych sferach — bo tylko tacy korzystali wówczas ze skarbów kultury — Chopin uderzał w swych utworach w ludową, chłopską, polską nutę, czego nikt i nigdy dawniej w takim stopniu i tak genialnie nie czynił.

Oderwany od kraju, przez lata całe żyjący w środowisku o charakterze międzynarodowym, w umysłowej i artystycznej stolicy świata w Paryżu, nie zatracił poczucia łączności z Ojczyzną. Korespondował ze swoimi, żył i zmarł jako Polak, **serce swe przekazał rodzinnemu miastu — Warszawie.**

Nazwano już dawno, i jakże słusznie, Chopina **„pierwszym ambasadorem Polski".** W latach, gdy o państwie polskim nie było jeszcze słychać, gdy ciemne siły carskiej i królewskiej przemocy dusiły wszelkie dążenie Polaków do zerwania pęt zaborców, gdy Watykan nawoływał do poddania się losowi i uważał, że Polska wcale nie jest w Europie potrzebna — muzyka Chopina stale i wszędzie przypominała o Polsce, reprezentowała ją na całym świecie. Nie było bowiem i nie ma na kuli ziemskiej zakątka, gdzie by Chopin nie był znany i kochany za swe dzieła.

Fderyk Chopin żył w czasach gdy chłop polski jęczał w jarzmie pańszczyzny, gdy skarby kultury były przed chłopem na siedem pieczęci zamknięte. Im chłop był ciemniejszy, tym łatwiej dawał się wyzyskiwać przez dziedziców, których popierały władze zaborcze. W warunkach, gdy nie mogło dochodzić do chat wiejskich słowo drukowane — czyż mogła trafić muzyka chopinowska?

Obecnie po setkach lat materialnej i duchowej niewoli, chłop polski coraz to powszechniej zaczyna czerpać z krynicy kultury narodowej i ogólnoludzkiej. I tutaj wychodzą na jaw wieczne wartości muzyki Chopina! Jest ona bliska każdemu, gdyż dźwięczą w niej nasze, polskie motywy i melodie. Słyszymy w niej tony mazura, oberka, krakowiaka, kujawiaka lub wspaniałe potężne tony pieśni rycerskiej lub wreszcie szczęk oręża.

A wszystko jest proste, dla każdego zrozumiałe, od razu chwytające za serce. Urodzony na wsi, (w Żelazowej Woli pod Sochaczewem) Fryderyk Chopin zanim opuścił Ojczyznę na zawsze, bywał często w miejscu swego urodzenia i w innych okolicach Polski. Przysłuchiwał się pieśniom weselnym, dożynkowym, tanecznym. Słuchał zawodzenia dziewcząt przy wykopkach, rzępolenia basetli i popiskiwania skrzypiec w wiejskiej karczmie. A potem — echa tych rytmów i melodii unieśmiertelniał w swych dziełach.

Pomnik Chopina w Warszawie, zniszczony przez Niemców podczas okupacji

Są oczywiście w bogatej spuściźnie kompozytorskiej Chopina i utwory trudniejsze do zrozumienia, zwłaszcza dla ludzi mniej przygotowanych do słuchania poważnej muzyki. Ale polonezy, walce, mazurki, nokturny i preludia, wszystkie pieśni oraz wiele innych kompozycji — są na pewno dla wszystkich zrozumiałe.

W czasach, w których żył Chopin (1810—1849), wprowadzenie do muzyki o charakterze „salonowym" motywów ludowych — w tym wypadku owych krakowiaków i oberków — było rzeczą zgoła niezwykłą! Chłop polski jest dumny z tego, że jego piosenki, jego smutki i radości wyrażone w melodiach, pozornie tak prostych i ubogich, zostały unieśmiertelnione i rozpowszechnione na całym świecie. Wieczną chwałą Chopina pozostanie to, że polskie pierwiastki ludowe uczynił własnością całej ludzkości.

Rok Chopinowski nie może wobec tego zostać czymś obcym i obojętnym dla polskiego chłopa. Upowszechniając muzykę po wsiach i osadach, należy pamiętać o tym, by właśnie muzyka Chopina zajęła należne jej miejsce, jako najlepsze narzędzie wykształcenia smaku artystycznego i wzbogacenia duchowego każdego człowieka.

Jerzy Kuryluk

Ob. BOLESŁAWOWI BLICHARSKIEMU

kierownikowi technicznemu naszej Drukarni

z powodu zgonu Jego Żony

EMMY BLICHARSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA
i PRACOWNICY DRUKARNI Nr 4
Spółdz. Wyd.-Oświat. „CZYTELNIK"

(K 2010)

Dnia 3 stycznia 1949 r. zmarł przeżywszy lat 67, nasz najukochańszy mąż i ojciec

ś. † P.

PAWEŁ TINCER

INŻ. GÓRN., PROF., DYREKTOR LICEUM BUDOWLANEGO

Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w Kościele Księży Jezuitów, ul. Curie Skłodowskiej, dnia 22 lutego o godz. 9. — O czym zawiadamiają w głębokim smutku

(1972 g) ŻONA i CÓRKA.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony świętymi Sakramentami zmarł 20 lutego 1949 r. przeżywszy lat 42

ś. † P.

WACŁAW SZCZYGIELSKI

DYREKTOR ADMINISTRACYJNY P. Z. P. W. Nr 26

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. Łąkowej 3/5 dnia 23 lutego 1949 r. o godz. 16 na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia stroskana

(1971 g) RODZINA.

Rekordowa ilość walczących drużyn

Mistrzostwa szkół średnich Łodzi w grach sportowych

26 bm. rozpoczynają się 4 powojenne mistrzostwa szkół średnich w piłce ręcznej.

Zawody te zapowiadają się ciekawie.

W drużynach szkolnych grają zawodnicy ligowi (Szor, Maciejewski).

W zeszłym roku tytuł mistrzów zdobyli: siatkówka męska — Gimn. Żeromskiego, koszykówka męska — Gimn. Kopernika, siatkówka żeńska — Gimn. Żeromskiego.

W tym roku mistrzowie będą musieli wytężyć wszystkie siły by obronić tytuły, bowiem poziom innych drużyn znacznie się podniósł.

Typowanie w tych warunkach jest trudne. Ale przypuszczalnie w siatkówce męskiej pierwsze miejsce zajmie Gimn. Kościuszki, w którym grają tacy zawodnicy jak: Kaczmarek, Roga, Lada. Zeszłoroczny mistrz gimn. Żeromskiego — obniżył swe loty, czego dowodem była porażka z gimn. Batorego z Warszawy. O palmę pierwszeństwa będą walczyły: XV Gimn. Kopernika, Gimn. Kościuszki i Gimn. Żeromskiego. Największe szanse ma tu XV Gimn., w którego drużynie grają zawodnicy „Zrywu".

Siatka żeńska: Tu walka rozegra się między Gimnazjum Czapczyńskiej, Konopnickiej, Szczanieckiej i Żeromskiego. Reszta zespołów stawia dopiero pierwsze kroki, a więc nie będzie mogła zagrozić czołówce.

Bardzo nas cieszy, że w mistrzostwach biorą udział drużyny, które pierwszy raz występują na arenie międzyszkolnej. Widać, że usportowienie wśród uczniów i uczennic wzrasta. Zespoły zostały podzielone na grupy z których po dwa zespoły wejdą do finału.

Podział grup przedstawia się następująco:

Siatka męska

I grupa:
Gimn. Kościuszko, Lic. Dentystyczne, XVIII gimn., 52 Handlowe, gimn. Gumowe.

II grupa:
Gimn. Salezjanów, gimn. Księży Młyn, XI gimn. II druż., gimn. Żeromskiego I druż., Lic. Pedagogiczne.

III grupa:
X gimn., gimn. Żeromskiego II drużyna, VIII gimn., gimn. Narutowicza.

IV grupa:
Gimn. Techniczne, XI gimn. I druż., gimn. Spółdzielcze, XIX gimn.

Koszykówka męska

I grupa:
Gimn. Kopernika, XI państw. II druż., 52 Handl., gimn. Kościuszki, gimn. Salezjanów.

II grupa:
Gimn. Księży Młyn, gimn. Techniczne, XV gimn., gimn. Narutowicza.

III grupa:
Gimn. Żeromskiego, X gimn., XI gimn. I druż., Lice. Pedagogiczne, XIX gimn.

Siatka żeńska

I grupa:
Gimn. Waszczyńskiej, gimn. Pętkowskij, X gimn., gimn. Żeromskiego I., gimn. Konopnickiej.

II grupa:
XI gimn., gimn. Czapczyńskiej, gimn. Dentystyczne, gimn. Żeromskiego II drużyna.

III grupa:
52 Handl., 7 Handl., gimn. Szczanieckiej, gimn. Księży Młyn.

Mistrzostwa te niewątpliwie będą się cieszyły wielkim powodzeniem wśród młodzieży szkolnej.

Rejestracja członków Wi zewa, Wimy i Podgórza

W związku z połączeniem trzech klubów sportowych na terenie Widzewa, t. j. „RTS WIDZEW", „KS WIMA" i „KS PODGÓRZE", wzywa się wszystkich członków wymienionych Klubów o zgłaszanie się do sekretariatu, przy ul. Armii Czerwonej 77, który czynny jest w każdy wtorek, środę, czwartek i piątek od godz. 17 do 20 celem przerejestrowania.

Jednocześnie zawiadamiamy, że rejestracja trwać będzie tylko do 1 kwietnia i że do legitymacji członkowskich wymagana jest fotografia.

Łyżwiarki radzieckie powróciły do Moskwy

Do Moskwy powróciła samolotem z Oslo ekipa łyżwiarek radzieckich, która brała udział w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej.

Na lotnisku w Moskwie zawodniczki radzieckie były owacyjnie witane przez przedstawicieli radzieckich władz sportowych i licznie zgromadzoną publiczność.

W imieniu Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR przybyłych powitali Romanow i Postnikow.

Po wyjściu z samolotu łyżwiarki radzieckie otrzymały bukiety kwiatów.

Rozwój koła sportowego

przy prywatnym Żeńskim Gimnazjum i Liceum Czapczyńskiej

Koło Sportowe przy gimn. Czapczyńskiej zostało założone w r. szk. 1946/47 przez prof. Olbromską. Z powodu braku sprzętu sportowego, a przede wszystkim sali gimnastycznej koło pracowało w bardzo ciężkich warunkach. Uczennice zdane były na własne siły. Na czoło pracy sportowej wysunęła się kl. II a. Była ona motorem życia sportowego w szkole. Dzięki niej powstała drużyna siatkarska.

Poziom drużyny podnosi się z każdym miesiącem. Szczególnie swoją pracą wyróżniły się: Malarczykówna, Pachołówna, Hrabska i Wolska.

Celem zdobycia funduszu organizowano spotkania międzyszkolne i wewnętrzne, oraz zabawy. W pracy pomagali p. dyr. Czapczyński, opiekunka Koła, p. prof. Olbromska i prezes Koła Rdziców p. Romanowski.

Drużyna piłki siatkowej rozegrała 10 spotkań. Wyniki przedstawiają się następująco:

Gimn. J. Czapczyńskiej — Gimn. Miklaszewskiej 2:1,

Gimn. J. Czapczyńskiej — Gimn. VI 0:2,

Gimn. J. Czapczyńskiej — Gimn. VI 0:2,

Gimn. J. Czapczyńskiej — Gimn. VII Państw. 2:1,

Gimn. J. Czapczyńskiej — Gimn. VII Handlowe 2:1,

Gimn. J. Czapczyńskiej — Gimn. VII Handlowe 1:2,

Gimn. J. Czapczyńskiej — Gimn. V 1:2,

Gimn. J. Czapczyńskiej — Gimn. V 1:2,

Gimn. J. Czapczyńskiej — Gimn. IV 2:0,

Gimn. J. Czapczyńskiej — Gimn. IV 2:1.

W sumie uzyskano stosunek remisowy 5:5.

Za pieniądze uzyskane z różnych imprez zakupiono drabinki do sali gimnastycznej i najpotrzebniejszy sprzęt. Przez 10 miesięcy opłacano salę w YMCA w kwocie 1200 zł.

Obok sekcji siatkarskiej powstała pływacka, która może się poszczycić doskonałymi wynikami. Najlepszymi pływaczkami są: Woźniakówna, Duninowska, Kowalska, Dobiechówna, Kozulska, Manikowska, Pachołówna, Erdmanówna i Korasiewiczówna. We wszystkich imprezach organizowanych przez Kuratorium brano czynny udział. Ilość członków wzrosła z 20 do 100.

Dziś Koło jest czynne, rozwija się z dnia na dzień coraz lepiej, a rozwój swój zawdzięcza wytrwałej pracy jego członkiń.

Z województwa

ALEKSANDRÓW

DRZEWKA OWOCOWE

(f) Istniejąca przy Zarządzie Miejskim w Aleksandrowie Komisja Rolna sprowadza około 1000 drzewek owocowych dla gospodarzy z terenu miasta. Stałą funkcją Komisji będzie nadzór i kontrola gospodarki rolnej miasta.

POW. KUTNOWSKI

SZCZEPIENIA PRZECIW RÓŻYCY

(s) **1 marca rb. w pow. kutnowskim rozpocznie się masowe szczepienie świń przeciw różycy. Koszt szczepienia świni wynosić będzie zł 130 od sztuki na pokrycie kosztów przejazdu lekarza wet.** Od opłat tych zwolnieni będą małorolni, którzy wykażą się zaświadczeniem, że zwolnieni są od wszelkich świadczeń podatkowych.

ŁĘCZYCA

ZAKŁAD KRAWIECKI

(s) Staraniem Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej, 15 bm. został otwarty w Łęczycy krawiecki zakład szkoleniowy dla podopiecznych. Do zakładu przyjmowani są mężczyźni i kobiety do lat 25, którzy nie posiadają środków na naukę w prywatnych zakładach.

SULEJÓW

PORADNIA WETERYNARYJNA

(Z) 15 bm. została otwarta w Sulejowie Państwowa Poradnia Weterynaryjna, której brak dotkliwie odczuwało miasto i okolica. Podobne poradnie uruchomione zostały w Rawie Mazowieckiej, w Skierniewicach, a w Zgierzu przejęta została przez władze wojewódzkie od miasta.

SULEJÓW PRZYSTĄPIŁ DO PRAC ELEKTRYFIKACYJNYCH

(kb) Ciągnąca się od dłuższego czasu sprawa elektryfikacji osady Sulejów doczekała się nareszcie swojego rozwiązania. Po dłuższych pertraktacjach z miejscową komisją elektryfikacyjną Kierownictwo Elektrowni piotrkowskiej przystąpiło już wespół z monterami Powiatowej Spółdzielni Elektrotechnicznej do prac elektryfikacyjnych, których koszt pokrywają w znacznej mierze mieszkańcy Sulejowa.

Prócz tego, jeszcze w bieżącym roku rozpocznie się prace elektryfikacyjne z państwowego kredytu inwestycyjnego dalszych miejscowości w pow. piotrkowskim: Włodzimierzowa, leżącego na linii Piotrków—Sulejów, Siomek, Kleszczowa i Drużbic. Obecnie organizuje się w tych miejscowościach komitety gromadzkie, w czym poważnej pomocy udziela piotrkowski Wydział Powiatowy.

BEŁCHATÓW

DETALICZNY SKLEP PCH

(z) PCH w Bełchatowie otwiera sklep sprzedaży detalicznej, który był po prostu koniecznością życiową dla mieszkańców. Nowopowstający sklep będzie regulatorem cen na rynku i położy kres nadmiernym apetytom niektórych kupców prywatnych.

KUTNO

POMNIK „BRATERSTWA BRONI"

(f) W Kutnie zawiązał się Komitet Budowy pomnika „Braterstwo Broni". Komitet rozpoczął swą działalność, urządzając liczne imprezy dochodowe na ten cel.

NOWE OŚROKI MUZEALNE

(f) Staraniem Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w dn. 16 bm. nastąpiło otwarcie ośrodków muzealnych w Walewicach, Łęczycy i Oporowie. W uroczystości otwarcia wzięła udział miejscowa ludność, oraz przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych.

ZE ZJAZDU LISTONOSZÓW WIEJSKICH W ŁODZI

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza pocztowcy udają się na obrady. Na zdjęciu — grupa wieluniaków.

ERICH MARIA REMARQUE (44)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

Rawik spojrzał na nią. My — pomyślał. Co to za słowo! Chyba najbardziej tajemnicze w świecie.

— Taksówka — zakrakał znów szofer cierpliwie, ale głośniej i zapalił papierosa.

— Jedźmy — powiedział Rawik. — On nam nie da spokoju. Ma wielkie doświadczenie w swoim fachu.

— Nie chcę jechać, idźmy piechotą.

— Deszcz zaczyna padać.

— To nie deszcz, to mgła. Nie chcę taksówki. Chcę z panem iść pieszo.

— Dobrze, ale muszę mu jakoś dać do zrozumienia, że tu się coś stało.

Podszedł do auta i powiedział parę słów. Szofer uśmiechnął się z wdziękiem, pozdrowił Joannę gestem, na który tylko Francuz może się zdobyć w takiej chwili i odjechał.

— Jak mu pan to wytłumaczył? — spytała, kiedy do niej wrócił.

— Za pomocą pieniędzy. Najprościej. To cynik, jak wszyscy, którzy pracują nocą. Zrozumiał za pierwszym słowem. Zresztą odniósł się do nas raczej życzliwie z małą tylko dozą lekceważenia.

Uśmiechnęła się. Znów otoczył ją ramieniem, przytuliła się do niego. Poczuł, jak coś się w nim otwiera, rozpościera, ciepłe, łagodne i miękkie, coś co go zniża ku ziemi, jakby wielu na raz rękami; co sprawia, że nieznośnie jest stać bok o bok tak niedorzecznie prosto, kołysząc się na wąskich platformach nóg, zamiast zapomnieć o wszystkim i opaść, ulegając głosowi skóry, który szedł ku nim poprzez wieki, kiedy nie było jeszcze ani mózgu, ani myśli, ani cierpienia, ani zwątpień, nic, prócz ciemnej szczęśliwości krwi.

— Chodź — powiedział.

I tak kroczyli w lekkim deszczu poprzez pustą, szarą ulicę, a kiedy doszli do końca, rozpostarł się przed nimi plac, wielki i jakby bezkresny, a wysoko w górze, zawieszony w lejącym się srebrze, objawił się masywny, ciemny kształt Łuku Triumfalnego.

9

Rawik wrócił do hotelu. Joanna Madou spała jeszcze, kiedy go rano opuszczał. Myślał, że za godzinę będzie z powrotem, tymczasem ta godzina rozciągnęła się na trzy.

— Hallo, panie doktorze — zawołał ktoś ze schodów.

Rawik przyjrzał się człowiekowi. Blada twarz, lok zwiędłych, czarnych włosów, szkła. Nie poznał go.

— Alvarez — powiedział człowiek — Jaime Alvarez. Czy mnie pan nie pamięta?

Rawik potrząsnął głową.

Tamten pochylił się zagiął spodni, długa blizna biegła wzdłuż kości aż do kolana. — A teraz pamięta pan?

— Czy to ja pana operowałem?

Mężczyzna przytaknął. — Na stole kuchennym za frontem. W tymczasowym szpitalu polowym koło Aranjuezu. Taka mała willa w migdałowym gaju. Przypomina pan sobie teraz?

Nagle Rawik poczuł ciężki zapach migdałowego kwiecia. Poczuł go znów, jak wtedy, kiedy tam wchodził po schodach, słodki i zgniławy, nieodłącznie pomieszany ze słodszym i bardziej zgniłym zapachem krwi.

— Owszem — powiedział — pamiętam.

Ranni, jeden koło drugiego, leżeli rzędami na tarasie, który nurzał się w księżycowym świetle. Dzieła tego dokonało kilka niemieckich i włoskich samolotów. Dzieci, kobiety, chłopi, podarci byli na strzępki odłamkami bomb. Tu dziecko bez twarzy, tam ciężarna kobieta z brzuchem otwartym aż do piersi, ówdzie starzec, dźwigający cierpliwie w ręku oddarte od drugiej ręki palce, sądząc, że da się je przyszyć. A nad tym wszystkim unosi się ciężki odór nocy i opada jasna rosa.

— Jakże teraz z tą nogą, zupełnie dobrze? — spytał Rawik.

— Prawie. Niezupełnie mogę ją zginać, — uśmiechnął się. ale wystarczyło jej na to, żeby przejść Pireneje. Gonzales umarł.

Rawik zapomniał też, kim był Gonzales, za to przypomniał sobie studenta, który mu asystował. — A co się dzieje z Manolo?

— Zastrzelony w więzieniu.

— A brygadier Serna?

— Zginął pod Madrytem. — Hiszpan znów się uśmiechnął, ale ten uśmiech był sztywny i automatyczny, jakby go nie poprzedzało żadne wzruszenie. — Mura i La Pena także byli uwięzieni. Rozstrzelani.

Ale Rawik zapomniał znowu, kim byli Mura i La Pena. Opuścił Hiszpanię w sześć miesięcy po przełamaniu frontu, kiedy zlikwidowano ostatnie polowe szpitale.

d. c. n.

„Parowóz może jechać"

Wśród ludzi, pochylonych nad frezarką i imadłem

W powietrzu unosi się węglowy pył. Każdy sprzęt w olbrzymich halach jest brudny, ciemny i często lśniący oliwą. Nic dziwnego, że i ludzie mają tu czarne, spracowane ręce, uwalane twarze, a ubrania ich aż błyszczą od sadzy i smarów.

A jednak pracownicy łódzkiej parowozowni przywykli do tych ciemnych ścian, do „zapadni" pełnej czarnej wody i do brudnej „szlaki" wydobywanej z palenisk parowozów. Robotnicy ci lubią swoją pracę i... „swoje" parowozy.

— Jak tu ich nie lubić? — mówi właśnie kierownik działu naprawy bieżącej, **Walczak** — kiedy „chore" przychodzą do nas po ratunek? My tu niby lekarze likwidujemy ich niedomagania, dokonywując drobnych napraw, a gdy trzeba, robiąc poważne „operacje".

Naczelnik tego „szpitala" parowozów, Henryk **Padzik** uzupełnia:

— Czasem zachodzi potrzeba przeniesienia któregoś z pracowników do warsztatu naprawy wagonów. Wtedy jest kłopot, bo nikt się nie chce na to zgodzić. Choć praca jest tu cięższa i brudniejsza, uważają przeniesienie takie za degradację.

I słusznie. Parowóz bowiem to „mózg" i „serce", i „przewód pokarmowy" pociągu mknącego w niezmierzoną dal...

„Niezmierzoną", to naturalnie parafraza poetycka, gdyż każda lokomotywa posiada właśnie na swoim koncie skrupulatnie zanotowaną ilość przejechanych kilometrów. Z zestawień tych wyciągnąć można bardzo poważne i ciekawe wnioski. Oto widać np., że przed rokiem jeden parowóz przebywał przeciętnie 160 km na dobę, teraz zaś — 185 km, co stanowi 15 procent oszczędności. Poza tym parowóz łódzki jeździł przed tem w jednym kierunku maksimum 260 km, a od roku nastąpiła zmiana na lepsze i maszyna taka może „zrobić" 402 km bez potrzeby „odpoczynku". Oszczędność znów jest znaczna, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę przeciętną wartość parowozu: 14 milionów złotych!

Dzięki sprawnej i sumiennej pracy załogi parowozowni cenna maszyna może być obecnie eksploatowana wydajniej.

Na specjalną obrotnicę wpełza właśnie niby szary, ogromny potwór uszkodzona lokomotywa. Olbrzymia, ruchoma platforma obraca się wraz z tą masą żelaza i stali do chwili, gdy parowóz trafi na właściwe szyny i wjedzie do hali.

Właśnie ręce Kazimiery **Witek** zatrzymały mechanizm ogromnej obrotnicy i jej głos zabrzmiał władczo: „Można jechać".

Przechodzimy przez promienisto ułożone szyny i podążamy w ślad za parowozem. W hali naprawy czekają już na niego troskliwe, chętne ręce. Robotnicy oglądają i opukują olbrzymi „kadłub", zdejmują koła, myją, czyszczą, polerują „pancerz" i poszczególne części parowozu.

— Każda lokomotywa — żartuje znów ob. Walczak — przypomina człowieka. Gdy się ją wyleczy, nabiera zaraz innego życia i wyglądu.

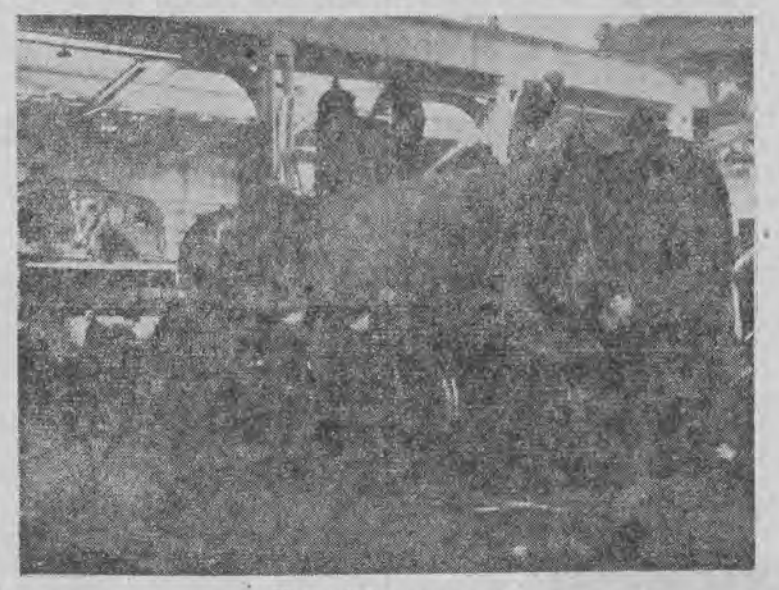

„Kuracja" parowozu.

Naprawa parowozów jest skomplikowana i wymaga wytężonej pracy wielu ludzi .Coraz sprawniejsze funkcjonowanie aparatu kolejowego w naszym kraju jest w dużej mierze zasługą tych ludzi, często pochylonych nad imadłem, czy frezarką.

W kuźni panuje półmrok, ale łagodny blask rozżarzonych na palenisku węgli oświetla twarz przodownika kowalskiego — **Gertnera.** Ten skromny człowiek jest tu jednym z pierwszych racjonalizatorów pracy. Jemu zawdzięcza parowozownia specjalny przyrząd do mechanicznego zwężania i rozszerzania końców rur z kotła parowego lokomotywy, który gwarantuje wielkie oszczędności.

Parowozownia łódzka, to jakby małe miasteczko. Jest tu stołówka, świetlica i nawet... hotel dla przyjezdnej obsługi parowozów. Wszędzie porządek i systematyczność, jakże charakterystyczne dla kolejarza.

Ruch, zgrzyty, gwizdki sygnałowe i nawoływania ludzi mają tu określone znaczenie, a dla przybysza nawet specyficzną wymowę i swoisty urok...

Jadwiga Pruska

Po prostu

O trzech wsiach bez szkoły

Czym jest szkoła dla wsi, nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć. Jest ona czymś równie podstawowym jak chleb, nafta, czy książka. Wieś garnie się do kultury i woła o szkołę, o świetlicę i czytelnię, jeśli ich jeszcze nie posiada.

Na niedzielnym zjeździe listonoszów wiejskich z terenu województwa łódzkiego jeden z uczestników, listonosz Rodak z agencji w Kalenicach (pow. wieluński) opowiadał o trzech wsiach położonych w jego rejonie: Brzóskach, Konatach i Gąszczach

Trzeba wiedzieć, że wspomniane wsie leżą z dala od dróg, pośród lasów i bagien. Droga do szkoły w innej miejscowości jest dla dzieci niezwykle uciążliwa i z powodu wertepów nie można jej przebyć na rowerze. Nie mówiąc o tym, że mało kto ma rower.

Wydaje nam się słuszne sformułować zapytanie pod adresem Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi: czemu przypisać, że w tym zapomnianym zakątku naszego województwa nie stworzono do dziś takich warunków, które pozwoliłyby dzieciom wiejskim korzystać z dobrodziejstwa nauki?

W. O.

Ogródki działkowe czekają

Na 1200 działek — zaledwie 26 reflektantów

Wiosna się zbliża. Wielu łodzian chciałoby mieć ogródek, w którym po pracy w fabryce lub biurze można by spędzić czas. Obecnie marzenia te nawet dla wielu mieszkańców śródmieścia stają się osiągalne. Wydz. Planowania Przestrzennego wyznaczył większe tereny na ogródki działkowe — ogółem ponad 80 ha ornej ziemi, tj. na około przeszło 1.200 działek.

Część nowych ogródków powstanie przy ul. **Nowotki** (na terenie niezabudowanych placów od Nr. 162 do 176 włącznie) pozostałe zaś będą zakładane przy **Al. Unii** (od strony Dworca Kaliskiego), oraz na dalszych peryferiach miasta jak np. na **Marysinie III.** Na **Karolewie** wyznaczono większe tereny wzdłuż ulic **Wileńskiej, Kątnej i Karolewskiej,** a na **Widzewie** pomiędzy liniami kolejowymi **Widzew — Łódź, Widzew — Zgierz.**

Do wiosny tereny te będą podzielone na działki po 400—500 m kw. Do działek tych ma być doprowadzona woda.

Wydz. Planowania Przestrzennego wydzielił tak obszerne tereny pod ogrody działkowe pod warunkiem, że jeszcze w tym roku będą zagospodarowane. Zdawałoby się, że zastrzeżenie to jest zbyteczne. Tymczasem zaś, choć Zw. Zawodowe i Rady Zakładowe poszczególnych instytucji rozpoczęły rejestrację reflektantów na ogródki już w styczniu, dotąd zgłosiło się zaledwie 26.

Czy brak w Łodzi pracowników, którzy pragną mieć kawałek ziemi pod uprawę warzyw i kwiatów? Reflektantów nie powinno braknąć. Dotąd nie ma ich prawdopodobnie dlatego, że mało kto jeszcze spośród robotników łódzkich wie o możliwościach otrzymania działki. Organizacje werbujące reflektantów powinny zainteresować tą sprawą pracowników fabryk i instytucji łódzkich, a chętni niezawodnie się znajdą. Zagadnienie to jest bardzo pilne, gdyż 15 marca kończy się termin przyjmowania zgłoszeń. **(jb)**

Zgierzanin zdobywcą nagrody w konkursie fotograficznym

Dom Wojska Polskiego ogłosił w marcu ub. r. konkurs na fotografię dokumentarną z okresu drugiej wojny światowej. Na konkurs nadesłano 790 zdjęć, błon i klisz.

Ponieważ materiał nadesłany przez uczestników konkursu reprezentował wyrównany poziom, sąd konkursowy postanowił nie przyznawać pierwszej, drugiej i trzeciej nagrody. Przyznał natomiast pięć równorzędnych nagród po 10 tys. zł.

Jedną z tych nagród przyznano „prawie łodzianinowi", bo mieszkańcowi Zgierza, p. Tadeuszowi **Grochowskiemu,** za zdjęcia obrazujące terror okupanta w okresie kampanii wrześniowej 1939 r. **(w)**

Epidemia grypy wygasa

Społeczna postawa lekarzy i personelu pomocniczego

Wprawdzie epidemia grypy powoli wygasa w naszym mieście, ale nie mniej w dalszym ciągu trzeba się mieć na baczności. Nagłe przeskoki temperatury sprzyjają zaziębieniom.

W ostatnich dniach, w trakcie największego nasilenia grypy liczne instytucje z inicjatywy Ubezpieczalni Społecznej zwołały konferencje, mające na celu zmobilizowanie personelu lekarskiego i pomocniczego do walki z tą zaraźliwą chorobą.

Na apel ten odpowiedziało ochotnie grono profesorów i asystentów Uniwersytetu Łódzkiego, którzy w razie potrzeby zobowiązali się oddać swój wolny czas dla zwalczania epidemii grypy. W wypadku większego nasilenia tej choroby przewidziano nawet zmobilizowanie 210 studentów piątego roku medycyny. **(p)**

Łodzianki piszą do ONZ

Uroczyściej niż dotąd będą obchodzić kobiety łódzkie przypadający 8 marca „Międzynarodowy Dzień Kobiet". Przygotowania do tej uroczystości już się rozpoczęły. Członkinie partii, Ligi Kobiet, Zw. Zawodowych i innych stowarzyszeń już teraz zwołują zebrania, na których informują kobiety niezrzeszone o znaczeniu ruchu kobiecego i jego międzynarodowej organizacji — **Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.** Na tychże zebraniach pracownice fabryk łódzkich zobowiązują się uczcić dzień swego święta wzmożoną pracą nad podniesieniem produkcji oraz postanawiają ożywić w swych szeregach pracę społeczną.

8 marca kobiety łódzkie wraz z kobietami całej Polski prześlą do ONZ rezolucję, domagającą się ukrócenia imperialistycznych poczynań podżegaczy wojennych i utrwalenia pokoju.

Szczególnie żywy udział w organizowaniu „Międzynarodowego Dnia Kobiet" bierze młodzież żeńska zrzeszona w szeregach SP. Najbardziej czynne są hufce w pow. łódzkim, łęczyckim i brzezińskim.

Oto np. junaczki hufca SP przy Państw. Koeduk. Gimn. i Liceum w Łęczycy w ramach czynu „Międzynarodowego Dnia Kobiet" postanowiły: przeprowadzić zbiórkę odzieży i pieniędzy na pomoc dla walczącej Grecji, roztoczyć opiekę nad najbiedniejszymi dziećmi przedszkola RTPD w Łęczycy, umasowić kolportaż młodzieżowego pisma „Razem" itp.

Podobne postanowienia podejmą inne hufce SP w Łodzi i województwie. **(jb)**

Wrażenia ze Szwajcarii 11)*

Wstecz - to tym razem... naprzód

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Łódzkiego")

Niech słowa będą, jak promienie... Roentgena, by sprawę gruźlicy dostatecznie prześwietlić i naświelić. W Szwajcarii każdy miesiąc, niemal każdy dzień przynosi w tej dziedzinie ciągle coś nowego. Poszczególne lecznice podsumowują swe wyniki, robią statystyki, wyciągają z nich wnioski. I nie dziw. Gruźlica jest chyba najgroźniejszą chorobą, tak jak powiedzmy, w życiu politycznym... faszyzm. Trzeba ją nieubłaganie zwalczać, nie żałując ni czasu, ni sił, ni miejsca.

Zagadnienie szybkiego leczenia chorych na gruźlicę obraca się ciągle wokół streptomycyny i udoskonalenia techniki operacyjnej (w wypadkach chirurgicznych).

Ale... ale na przykład dr Szteklin, naczelny lekarz jednego z największych sanatoriów w Davos „Aleksanderhaus" — doszedł do wniosku, że ten sam rezultat przynoszą... mniejsze dozy streptomycyny, nie dając ostrych, ubocznych objawów toksycznych. Jakież są te objawy toksyczne? Wyszczególnię jeszcze raz, dokładniej: podniesienie się temperatury, wysypki na skórze, utrata równowagi, głuchota, osłabienie wzroku, zanik pamięci, tzw. przeskakiwanie myśli, wkońcu kompletna apatia. Nie piszę tego, by „wywoływać lęk"; jest to istotne ze względu na coraz szersze rozpowszechnienie streptomycyny w lecznictwie gruźlicy. Te objawy są sygnałem nieoględnego dawkowania streptomycyny lub tego, że chory w ogóle „nie znosi" wymienionego leku.

Dr Szteklin (i nie tylko on jeden) wstrzykuje „strepto" mniej, niż jeden gram dziennie; przy tym trzeba indywidualizować, brać pod uwagę ogólny stan zdrowia gruźlika, istnieją bowiem niewątpliwe różnice między zakładami leczniczymi a... koszarami (w niczym nie ujmując zresztą tym ostatnim).

Jak widać z powyższego, w stosowaniu streptomycyny lekarze szwajcarscy poszli... wstecz, dotąd bowiem dawano 1 do 2 gr. dziennie.

Niejeden chory będzie mógł teraz zaoszczędzić przy kupnie kosztownego lekarstwa. Źle się wyraziłem: nie „niejeden" — wszyscy... Ale ważniejsze od kwestii materialnej jest to, że zniknie jednoczesne zatruwanie organizmu. Złe, uboczne objawy streptomycynowe (o których wyżej) wcale nie ustępują łatwo i szybko, utrzymują się niekiedy całymi miesiącami, odbierając pacjentom siły, a więc przedłużając kurację. Wspominałem o tym również w poprzednim felietonie. Nie należy się „zaleczać". Tak to okazało się ze swego rodzaju „bombą atomową" w leczeniu gruźlicy — streptomycyną. Silne jej działanie nie ulega wątpliwości, lecz obok tego jakże zbawienne są zwykłe środki — świeże powietrze, normalny sen, słowem to, co warunkuje w ogóle nasze życie.

* * *

Pisałem również o „kontrastach" w Davos: o przymusowym częstokroć spokoju chorych w sanatoriach i zbyt swobodnym rozgwarze wczasowiczów w hotelach oraz w tzw. terenie. To rozpasanie również trzeba ograniczać, dawkować, bo można się „zabawić" na śmierć, zjeżdżając na nartach z gór pobliskiego Parsennu (2.663 mtr. ponad poziom morza), zwłaszcza przy zbyt wielkiej pewności siebie, lub manii ryzyka.

Hokejowa drużyna Davos miała dobrą markę, ale była zbyt zarozumiała, toteż przegrała nie tylko z Pragą 10:2, lecz i z innymi drużynami... szwajcarskimi, tracąc tytuł mistrza Szwajcarii.

Na ślizgawkach w tym sezonie w Davos palmy pierwszeństwa przypadły: Węgrowi (5000 m) i Norwegowi (10.000 m.).

Treningi, próby i doświadczenia są podstawą osiągnięć nie tylko w sporcie; uczą w każdej dziedzinie. Pozwalają na wynalazczość.

W Szwajcarii pojawił się ostatnio nowy gatunek streptomycyny pod nazwą „dihydrostreptomycyna", która ma nie posiadać własności toksycznych, trujących. Czy tak jest istotnie — trudno jeszcze powiedzieć.

Zmniejszenie przesadnie dużych dawek „zwykłej" streptomycyny okazało się korzystne ponad wszelką wątpliwość. Trzeba było dwuletnich żmudnych doświadczeń i obserwacji, by się o tym przekonać, by do tego dojść, by się... cofnąć.

Specjalnym wzięciem cieszy się w szwajcarskich sanatoriach streptomycyna marki „Merck", jako doskonalsza i najmniej szkodliwa.

Zmniejszenie dozowania, „cofnięcie się" — nie jest wyrazem ścisłym. Wstecz — w tym wypadku — oznacza krok... naprzód. Bez bałamuctwa.

ANATOL MIKUŁKO

*) Patrz „Dziennik Łódzki" artykuły z 1—2 stycznia „Nad obłokami", z 7. I. „Streptomycyna czy wysokość", z 9. I. „Nasi zagranica", z 13. I. „Strepto i P.A.S.", z 16. I. „Lekarz, który najwięcej wstrzyknął streptomycyny", z 23. I. „Praca i błędy", z 1. II. „Czyżby zwycięstwo nad gruźlicą", z 12. II. „Uczyć się", z 15. II. „Kontrasty".

KALENDARZYK

Wtorek **22** LUTEGO

DZIŚ: Kat. św. Piotra

JUTRO Piotra, Damiana

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komisariat Miejski M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	104-44
Pogotow. Ratunkowe Ubezpieczalni	134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), — Czyżskiego (Rokicińska 53), Dancerowej (Zgierska 63), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 51).

Teatry

TEATR W. P., ul. Jaracza 32: O godz. 19,15 „Bankiet".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY, ul. 11 Listopada Nr 21: O godz. 19.15 „Klub kawalerów". Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność nie będzie wpuszczana na widownię.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego Nr 34: O godz. 19.15 „Wyspa Pokoju".

TEATR „MELODRAM", ul. Traugutta 18 (gmach O. K. Z. Z.): Godz. 19.15 „Synowie".

TEATR „OSA", ul. Traugutta Nr 1 (w sali „Syreny"), telefon 272-70: O godz. 19.30 „Porwanie Sabinek"

TEATR „LUTNIA" ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański".

TEATR LALEK „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska Nr 152): O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały".

TEATR KUKIEŁEK BTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pinokio". — W niedzielę i święta o godz. 12 „Historia cała o niebieskich migdałach".

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1: „Kulisy Wielkiej Rewii" (godz. 16, 18.30, 20.30, w niedz. 14) niedozw. dla młodz.

BAŁTYK — ul. Narutowicza Nr 20: „Skarb" (godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30, poranek 11.30) dozw. dla młodzieży.

BAJKA — ul. Franciszkańska N. 21: „Dziewczę z północy" (godzina 18, 20, w niedz. 14, 16) dozw. dla młodz. od lat 14.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2: „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 8. (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21).

HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 3/4: „Zygmunt Kłosowski" (godz. 16, 18 20, w niedz. 14 poranek 11.30).

MUZA — Ruda Pabianicka: „Sępy" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) dozw. dla młodz.

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 67: „Skarb" (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30, poranek 11,30) dozw. dla młodz.

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 14 (75: „Pieśń tajgi" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14) dozw. dla młodz.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178: „Zagubione dni" (godz. 15.30, 18, 20,30, w niedz. 14) dozw. dla młodz. od lat 18.

REKORD — ul. Rzgowska Nr 2: „Wilki morskie" 1 seans godz. 16, niedz. 14) dla młodzieży. „Siostra lokaja" (godz. 18, 20, w niedzielę 16) dozw. dla młodz.

ROMA — ul. Rzgowska Nr 84: „Sen o miłości" (godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16) dozw. dla młodz. od lat 18.

STYLOWY — ul. Kilińskiego Nr 123: (dla młodzieży): „Timur i jego drużyna" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30).

ŚWIT — Bałucki Rynek Nr 5: „Niepotrzebni mogą odejść" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16), dozwolone dla młodz. od lat 16.

TĘCZA — ul. Piotrkowska Nr 108: „Cygański tabor" (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, poranek 12) dozw. dla młodzieży.

TATRY — ul. Sienkiewicza Nr 40: „Postrach mórz" (godz. 16, 18, 20, niedz. 14) dozw. dla młodz.

WISŁA — ul. Daszyńskiego Nr 1: „Paganini" (godz. 15,30, 18, 20.30, w niedz. 13) dozw. dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16: „Skarb" (godz. 13, 15.30, 18, 20.30, w niedz. poranek 10,30) dozw. dla młodz.

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego Nr 16: „Skarb" (godz. 15, 17.30, 20, w niedzielę poranek 12.30), dozwolone dla młodzieży.

ZACHĘTA — ul. Zgierska Nr 28: „Dzwonnik z Notre Dame" (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30) dozw. dla młodz. od lat 16.

Dzieciom do lat 6 wstęp do kina wzbroniony.

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19,30 ogólne zebranie Sekcji Szkła i Porcelany i Ekspedytorów.

— W lokalu Zakładu Filologii Klasycznej UŁ. o godz. 19 odczyt Doc. Dr. Wł. Madydy pt. „De arte poetica post Aristotelem exculta quaestiones selectae".

— W sali Anatomicum, Narutowicza 60, o godz. 18.30 wieczór dyskusyjny Koła Medyków UŁ. poświęcony współczesnej biologii radzieckiej.

— W lokalu ZAMP Piotrkowska 46, o godz. 19 zebranie Koła Prawników I roku.

— W sali przy ul. Lindleya 3, o godz. 20 zebranie Koła ZAMP Socjologów i Pedagogów.

— W lokalu NOT, Piotrkowska 102, o godz. 19 walne zebranie Stowarzyszenia Inż. i Techników Mechaników Polskich.

— W lokalu własnym, o godz. 19,15 zebranie członków Polsk. Tow. Filologicznego.

— W sali YMCA, Moniuszki 4-6, o godz. 18 pierwsze powojenne indywidualne mistrzostwa szachowe Polski pań.

Z sądu

Niedbalstwo naczelnego dyrektora

doprowadziło do spłonięcia fabryki

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi, rozpoczęła się w trybie doraźnym, rozprawa przeciwko byłemu dyrektorowi naczelnemu fabryki Cewek Przędzalniczych Nr 1 w Łodzi — Wacławowi **Smulskiemu**, oskarżonemu o niedopilnowanie założenia odpowiednich urządzeń przeciwpożarowych w fabryce skutkiem czego, w wyniku powstałego pożaru, fabryka spłonęła całkowicie.

Na ławie oskarżonych obok Smulskiego zasiedli: Tadeusz **Warchoł** — portier, Kazimierz **Uryszek** — strażnik przemysłowy i Henryk **Gozdawski** — strażnik pożarny tej fabryki.

Wacław Smulski objął stanowisko dyrektora fabryki w lutym 1947 r. Od tego czasu, do maja 1948 r. w fabryce powstały trzykrotnie pożary.

Przyczyną ich było nadmierne zgęszczenie gazów w suszarni impregnacji cewek. Mimo ostrzeżeń ze strony czynników fachowych, jak insp. Obrony Przeciwpożarowej CZPP kpt. Jachowicza i komendanta Miejskiej Straży Pożarnej płk. Kalinowskiego, którzy informowali Smulskiego o konieczności założenia szeregu urządzeń przeciwpożarowych, ten nie zorganizował bezpieczeństwa przeciwpożarowego, nawet po trzecim pożarze (dnia 25. 5. 1948), w którym straty wyniosły ponad 40 milionów zł.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca Smulskiemu wpisywanie do miesięcznych zestawień danych o większej produkcji, niż faktyczna.

Przyznając się do tego Smulski twierdzi, że pragnął w ten sposób pobudzić robotników do wydajniejszej pracy. Przyznaje się jednak, że prowizja jego zależała od wysokości produkcji.

Oskarżony przyznaje się również, że wiedział o konieczności zabezpieczenia przeciwpożarowego fabryki. Wydał odpowiednie polecenia kierownikowi fabryki, ale nie sprawdzał, czy są wykonane.

Skutek niedbalstwa był taki, że powstały dnia 2 2lipca 1943 r., z kolei, pożar strawił doszczętnie fabrykę.

Pozostali oskarżeni: portier, strażak pożarny i strażnik przemysłowy, zamiast czuwać nad bezpieczeństwem fabryki, krytycznego dnia pili wódkę, przy czym kolejno opuszczali teren fabryki, aby przynieść nowe zapasy alkoholu. Śpiąc potem na zmianę, nie zauważyli pożaru, o którym zawiadomił Miejską Straż portier sąsiedniej fabryki, w kilka godzin po wybuchu pożaru.

Pierwszy dzień rozprawy przeszedł na przesłuchiwaniu oskarżonych.

Rozprawie przewodniczy sędzia Błochowicz. Oskarża prok. Grębecki. Dalszy ciąg rozprawy dziś. (w)

„Wpływowa osobistość"

skazana na dwa miesiące obozu pracy

Typ spekulanta, człowieka bez etyki, żerującego na cudzej niedoli nie jest już zjawiskiem tak częstym, jak w koszmarnym okresie okupacji, niemniej typ taki wciąż istnieje. Jako jaskrawy przykład, posłużyć tu może osoba Władysława Wiśniewskiego, zam. w Łodzi przy ulicy Wschodniej 38, który grając rolę osoby bardzo ustosunkowanej, obiecywał zainteresowanym zwolnienie pewnych osób z więzienia, lub obozu pracy.

Tajemnicza jego „działalność" na terenie Łodzi opłacała mu się znakomicie. U naiwnych budził zaufanie swoim eleganckim wyglądem i posiadanym samochodem... Wiśniewski nie gardząc żadnym źródłem dochodu, brał ponadto pieniądze za załatwianie różnych spraw w rozmaitych urzędach, obiecując między innymi również zwalnianie od służby wojskowej. Sprytny oszust zdobywszy raz czyjeś zaufanie, nie omieszkał tego wykrzystać i „wycisnąć" wszystko ze swojej ofiary.

Dostatni i beztroski tryb życia Wiśniewskiego skończył się jednak pewnego dnia, gdy o jego „działalności" dowiedziały się władze bezpieczeństwa. Orzeczeniem Komisji Specjalnej skierowano Wiśniewskiego na dwa lata do obozu pracy przymusowej. (p)

Domy opieki dla dorosłych

będą lepiej zorganizowane

(f) Wydz. Opieki Społecznej Urzędu Wojew. w Łodzi prowadzi 32 domy dla dorosłych, w tym 2 domy dla niewidomych w Ossach (pow. brzeziński) i Pniewie (pow. kutnowski). W obu tych zakładach niewidomi przechodzą szkolenie w różnych specjalnych zawodach. Z istniejących 30 zakładów w rb. 5 zostanie zlikwidowanych ze względu na słabą frekwencję i złe warunki lokalowe. Ulegną więc zamknięciu Domy Opieki dla dorosłych w Praszce, Wieruszowie, Opocznie, Zelowie, i Skierniewicach. Natomiast otwarty zostanie **Dom w Kraśnicy** (pow. opoczyński) i **zakład dla chroników**, w którym zostaną umieszczeni wszyscy chronicy i kalecy, wymagający specjalnej opieki.

Projektuje się również otwarcie nowego zakładu opieki nad dorosłymi i w tym celu Urząd Wojewódzki czyni starania. Należy nadmienić, że we wszystkich domach opieki dla dorosłych jest **1235** etatowych miejsc zajętych zaś **1116**. A zatem są wolne miejsce dla 96 pensjonarzy Domów zlikwidowanych.

WYJAŚNIENIE

W związku z artykułem w sprawie kradzieży popełnionej przez b. studentkę Janinę Machocką, Komitet Domów Akademickich stwierdza, że Machocka mieszkała bezprawnie w I Domu Akademickim i dawno przed zajściem w Domu Towarowym została usunięta i pozbawiona praw mieszkańców DA.

Ofiary

Za pośrednictwem Redakcji „Dz. Łódzkiego" złożono:

Z powodu zgonu matki kolegi — Stefana Pawłowskiego, składają wyrazy współczucia współpracownicy P.S.T.P. przekazując jednocześnie na Łódzką Rodzinę Radiową złotych 2.500.

Bajserowicz Zbigniew na odbudowę Warszawy zł. 1666.

Miśkiewicz Henryk na odbudowę Warszawy zł. 1666.

RADIO

WTOREK, 22 LUTEGO

11,40 Kronika Węgier. 11,57 Sygnał czasu i Hejnał. 12,04 Wiad. połud. 12,20 „Na swojską nutę" — Gra Zespół T. Wesołowskiego. 12,45 Aud. dla wsi. — 12,55 Pog. inż. J. Krautforsta p t. „O potrzebach rosnącego organizmu". 13,00 Przerwa. 14,30 Na marginesie dzisiejszej prasy. 14,40 Muzyka obiad. (pł.). 15,00 Fel. sport. 15,05 Komunikaty. 15,10 Fragmenty koncertów instrumentalnych (pł.). 15,30 Konc. Chopinowski dla dzieci. — 15.50 Utwory skrzypcowe. 15,55 „Z zagadnień życia i pracy kobiet" — pog. — 16.00 Dziennik. 16.30 „Rozpoczynamy Rok Chopinowski" — aud. słow.-muz. dla młodz. 16,45 Przegląd wydawnictw oświat. 16,50 Koncert popularny. 17,15 Rezerwa. 17,45 Lekcja języka rosyjskiego. 18,00 „Wszechnica Radiowa". 18,20 Poezja o Armii Radzieckiej. 18.30 Reportaż dźwiękowy z żelazowej Woli — miejsca urodzenia Fryderyka Chopina. 19.00 Koncert Inauguracyjny Roku Chopinowskiego 1949. Transmisja z sali „Roma" do Budapesztu i Paryża. 20.00 Dziennik. 21,00 Rezerwa dziennika. 21,20 Koncert Krak. Ork. P. R. 22,00 „Mozaika muzyczna". Wyk.: Mira Przybylska i Henryk Rostworowski — piosenki, Z. Hodor — skrzypce, A. Pindrass — akordeon, Fr. Leszczyńska — fortepian. — 22,45 Odczyt inż. I. Jakobsona p.t. „Wodoodporność materiałów włókienniczych" 22,58 Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan. 23,50 Program na jutro. 24.00 Zak. aud. i Hymn.

„FILM POLSKI" - DZIAŁ FILMÓW OŚWIATOWYCH

w ŁODZI ul KILIŃSKIEGO 210

zakupi:

1. **TOKARKĘ typu ciężkiego z Nortonem rozstawienie kłów 1000 mm z wyposażeniem**
2. **TOKARKI stołowe zegarmistrzowskie 250—300 mm z wyposażeniem**
3. **WIERTARKĘ kolumnową do otworów ∅ 25 mm**
4. **TŁOCZARNIĘ mimośrodową, pedałową 15—25 ton**
5. **FILTRY do aparatów do zdjęć**
6. **FILTRY ciemnicowe**
7. **LICZNIKI do taśmy 35 mm (metromierze)**
8. **LICZNIKI do taśmy 16 mm (metromierze)**
9. **APARAT do kopiowania poszczególnych klatek filmu 35 mm na formaty 24×36 i 18×24 mm z całej taśmy i poszczególnych klatek.**

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na tokarkę" i t. p. prosimy składać do dnia 10 marca 1949 r. do godz. 12 pod wyżej wymienionym adresem.

Z ukosa

Przykre niedopatrzenie

W najnowszym numerze tygodnika „Odrodzenie", w dłuższej nocie o styczniowym zeszycie miesięcznika „Twórczość", czytamy m. in.:

„Czytelnicy znajdą w styczniowym zeszycie „Twórczości" świetne opowiadanie Marii Dąbrowskiej z czasów okupacji pt. „A teraz wypijmy"... Jest ono wybrane z tomu przygotowanych do druku opowiadań pt. „Przygoda człowieka myślącego". Pierwsza ogłoszona po wojnie proza beletrystyczna Dąbrowskiej — to prawdziwe wydarzenie w naszym życiu literackim"...

Notę napisał prawdopodobnie redaktor „Twórczości". Niestety, przytoczony z niej fragment świadczy o tym, że w redakcji „Twórczości" mało interesują się... twórczością naszych pisarzy, bo jeszcze w ub. roku czytaliśmy „pierwszą ogłoszoną po wojnie prozę beletrystyczną Dąbrowskiej". O prozie tej zapomniano i w tygodniku literackim „Odrodzenie", mimo, że była ona drukowana w... „Odrodzeniu".

Jeśli jednak notę zredagowano nie w redakcji „Twórczości" a w „Odrodzeniu", to zarzut również pozostaje w mocy. Zmienia się jedynie adres, pod jakim należy go skierować.

Oczywiście, nie piszemy tego w tym celu, żeby kogokolwiek zniechęcać do tych pism. Wprost przeciwnie: nadal je polecamy! Chcieliśmy jedynie wyrazić swój żal z powodu podobnych — nie pierwszych, zresztą — niedopatrzeń. Z powodu niedopatrzeń w pismach, które — bardziej, niż jakiekolwiek inne — powinny ich unikać.

Przy okazji, uderzmy się również we własne piersi, czyli w papierowe piersi — jeśli tak można się wyrazić — „Dziennika Łódzkiego". W numerze z 15 lutego — roku, oczywiście, bieżącego — w notatce o sygnałach rozgłośni radiowych czytamy, że Wrocław jako sygnału używa kilku taktów „z marszu I Korpusu im. Tad. Kościuszki".

Niestety, nie znamy korpusu imienia Tad. Kościuszki, doskonale natomiast znamy I Dywizję im. Tadeusza Kościuszki („Kościuszkowcy"), która wchodziła w skład I Korpusu. To duża różnica. I dla tego podajemy te „poprawki historyczne".

OUT

Ulgowe bilety

„Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Łodzi zawiadamia swych członków, że bilety po cenach ulgowych na sztukę p. t. „Bankiet" na dzień 1 marca b. r. są do nabycia w sekretariacie Tow. przy ul. Piotrkowskiej 272-b.

Humor

Powrót od dentysty

— Skąd pan wraca z taką skrzywioną miną?

— Od dentysty.

— Ile on panu wyrwał?

— Tysiąc złotych.

Z województwa

W mieście pieców wapiennych

(z) Bolączką Opoczna, jak i wielu innych miast prowincjonalnych, jest kwestia mieszkaniowa, ale w Opocznie występuje ona bodaj ostrzej niż gdzie indziej. Przeszło 100 rodzin robotniczych zamieszkuje w prymitywnych lepiankach w dzielnicy zwanej „Skałą".

* * *

Podczas okupacji w Opocznie z inicjatywy dyr. Dembowskiego uruchomione zostały konspiracyjne komplety gimnazjalne, prowadzone przez prof. Kowalskiego i prof. Gawlinową. Komplety te po wojnie stały się podbudówką dzisiejszego Gimnazjum i Liceum w Opocznie. Gimnazjum to mieści się w prywatnym domu mieszkalnym, który nie odpowiada nawet elementarnym wymogom higieny.

Brak lokalu odczuwa również starostwo powiatowe. Korzysta ono z gościnności fabryki ceramicznej.

Gospodarka lokalowa w Opocznie domaga się pilnej naprawy.

Opoczno jest miastem pieców wapiennych, a więc robotniczym. W kolejności rozbudowy mieszkalnictwa w woj. łódzkim, powinno znaleźć się na jednym z pierwszych miejsc. Trzeba pamiętać, że Opoczno wskutek dewastacyjnej polityki okupanta, straciło 2/5 budynków mieszkalnych. Pomoc miastu się należy.

* * *

Ostatnio w Opocznie powstał projekt założenia ośrodka szkoleniowego garbarzy oraz uruchomienia odpowiedniej Spółdzielni Pracy. Należy zaznaczyć, że w Opocznie przed wojną rozwinięty był chałupniczy przemysł garbarski (głównie wyrób kożuchów). Po wojnie zostało przy życiu jeszcze kilkunastu garbarzy. Czy nie należałoby ich wykorzystać?

* * *

W ub. roku uruchomiono w Opocznie liceum ceramiczne, które jest trzecią tego typu uczelnią na terenie ziem polskich. Liceum ma na celu przygotowanie kadr technicznych dla miejscowego przemysłu ceramicznego. Jak wiadomo, w Opocznie znajduje się największa w Polsce fabryka płyt terakotowych (dawniej Dziewulski i Lange) oraz wytwórnia ogniotrwałych cegieł. Wytwórczość ceramiczna fabryk opoczyńskich zasila nie tylko rynek krajowy, ale idzie na eksport do krajów europejskich, a nawet do Australii M in. i z tych powodów, gimnazjum ceramiczne wymaga specjalnej opieki władz szkolnych, a przede wszystkim odpowiedniego lokalu.

Sygnatura Km. 36/49.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru V Leon Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi ul. Andrzeja Struga Nr 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lutego 1949 r. o godz. 10 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 22 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Grynlewicza Gutmana, składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł 315.000 gr —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9 lutego 1949 r.

Komornik: L. ANDRZEJEWSKI.

Do Nr. Km. 9/49 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XIV rew. mający kancelarię w Łodzi, ul. Zamenhofa 4, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 26 lutego 1949 r. od godz. 10 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 181 odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do firmy K. Madej składających się z heblarki do drzewa z motorem, szlifierki, kuchni gazowej, wagi uchylnej, kotła z nierdzewnej stali, pompy filtr., maszyny do pisania, 30 kg lin konopianych, 500 kg. linek stal., blachy w płytach, 500 kg. łańcuchów z met. 600 kg. elektrody do spawania elektr. oszacowanych na łączną sumę zł. 600.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 lutego 1949 r.

Komornik:
(—) W. GUTNER

(K 2007)

SPÓŁDZIELNIA PRACY we WROCŁAWIU ul. Świdnicka Nr 34 „TRICOT"

Poszukuje:

PONCZOSZNIKÓW

na okrągłe mechaniczne maszyny.
Warunki do omówienia na miejscu.

(K 1993)

LEKARZE

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 35)

Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, telefon nr 257-23. (k 42)

Dr ŚWIDERSKA-LONICKA skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne. Piotrkowska nr 224, tel. 141-72. (k 143)

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, tel. 206-99. (k 84)

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne. Sienkiewicza 52, 4—6. tel. 132-75. (606 p)

Dr POPKOWSKI akuszeria choroby kobiece. Legionów 17. Tel. 145-15. (k 190)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11—12, 15—16. Sienkiewicza 73. (k 39)

Dr VOGEL — specjalista chorób kobiecych, akuszeria, Narutowicza 4, telefon 260-92. (k 87)

Dr Al. LEŚNIEWICZ, chirurg, Jaracza 36a (dawniej Andrzeja 2), telefon 224-09. 6—7. (1820 p)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne — ul. Piotrkowska nr 109/6, tel. 138-52. (k 90)

Dr GLAZER, specjalista — skórne, weneryczne, 5—8, Andrzeja 28. (k 92)

Dr HEYKO-PORĘBSKI skórne-weneryczne 17—19, Brzezna 6. — Tel. 158-19. (k 494)

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8—10, 4—6, Piotrkowska 106. (k 43)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7. Narutowicza 2. (k 44)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50. (k 290)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. — Przyjmuje 2—6. Piotrkowska 33. (k 964)

Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne, 13—14, 16—18. Kilińskiego 132. (k 198)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki Dentystyka. Analizy. Gabinet Kosmetyczny Piotrkowska 3. (k 36)

LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II piętro. Telefon 151-15. (k 142)

LEKARZ stomatolog Alicja Burakowska choroby jamy ustnej i zębów. Laboratorium techniczne wznowiła przyjęcia, Andrzeja 2. (1937 g)

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIÓRA WIECZNE kupujemy nawet połamane — **STALINA 6.** (k 376)

MOTOCYKL DKW 350—250 w dobrym stanie sprzedamy. Pabianicka 208. (115/III)

WÓZKI DZIECIĘCE
ul. PIOTRKOWSKA Nr 15
IV podwórze. (K 1992)

SAMOCHÓD Mercedes 6 cyl. po generalnym remoncie, na nowych oponach korzystnie na sprzedaż. Gdynia ul. Bema 21 Autotrans. (k 1974)

SZLIFIERKA - polerka, plombownice, świdry cieślelskie, miotki drewniane i stalowe, okucia do szaf, ramy łączka drewniane do ubrań, poleca Kazimierz Madej, Piotrkowska 181, tel. 272-08. (k 1965)

POPULARNY SKŁAD MEBLI
S. GABAŁA
PRÓCHNIKA 1 (Zawadzka).
Najtańsze źródło zakupu mebli. SYPIALNIE, stołowe, gabinety, meble biurowe, TAPCZANY, leniwce i pojedyńcze MEBLE. (K. 282)

POSZUKUJĘ willi — domku jedno rodzinnej z ogródkiem. Napiórkowskiego 45—21. (1917 p)

KUPIĘ streptomycynę 10 — 50 gram wiadomość Al. 1 Maja 28 m. 7 w godzinach od 15—21. (1636 s)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawy — kupno — sprzedaż. Suprema, Jaracza 40. Telefon 107-76. (k 146)

MEBLE! w dużym wyborze poleca F. Stus. Żeromskiego 39. tel. nr 272-55. (1682 p)

Ogłoszenie trzecie

Likwidator Spółki pod firmą Spółka Udziałowa „KROSNO" w Łodzi, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Łódź, ul. Więckowskiego 35, zawiadamia, iż z dniem 31 grudnia 1948 r. Spółka powyższa została postawiona w stan Likwidacji.

Wzywa się wierzycieli Spółki do zgłaszania swoich należności pod adresem Spółki, najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

(K 409)

SUROWCE do naprawy opon i dętek oraz masa do wyrobu stempli. Żwirki 5. (k 1130)

PELISA z kołnierzem wydrowym spód brzuszki piżmowcowe. Okazyjnie sprzedam. Tel. 165-24 do 11 lub 3—6. (k 1977)

NAJTANIEJ kupisz — korzystnie sprzedaż używane meble. F-ma Sienkiewicza 3. (k 1989)

WEŁNĘ OWCZĄ
SKUPUJEMY w każdej ilości
„POMORSKIE RUNO"
ŁÓDŹ — NOWOMIEJSKA Nr 3
(w podwórzu, sklep 38)
(K. 1562)

SPRZEDAM lub wydzierżawię warsztat ślusarski 120 m², tokarka, wiertarka, wytwornica acetylenowa, imadła. — Oferty pod „Warsztat". (1836 p)

SREBRO, szmelc kupuję **WARYS** — Piotrkowska 37. (k 1779)

NAJKORZYSTNIEJ kupisz—sprzedasz — zamienisz — pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie: 11 Listopada 3, pod Zegarem. (k 1868)

ZAKŁAD SREBRNICZY
M. WELNER
ŁÓDŹ, Al. Kościuszki 26.
Telefon 120-66.
skupuje SREBRO
w KAŻDEJ POSTACI
(K 2001)

FORTEPIAN doskonałej zagranicznej marki, kasę ogniotrwałą sprzedam. Tel. 215-24. (1915 p)

IDEALNIE cienkie gwarantowanej jakości prezerwatywy „APIS" — smoczki, zakraplacze, napaluszniki, czepki kąpielowe, potniki — poleca Fabryka „Signa", Kraków, Józefińska 26. (k 350)

OPEL-Adam stan dobry okazyjnie sprzedam, Magistracka 36/20, — 17—19. (2097 p)

KUPIMY maszynę do ketlowania „Kelt-maszynę" 16-kę albo 14-kę. Zgłoszenia do „Prasy", Piotrkowska 55 pod „Szczecin". (k 2014)

ROWERY nowe — reperacje, lakierowanie, niklowanie. Firma „JOR", Stalina 35. (k 2004)

WÓZKI DZIECIĘCE
w dużym wyborze.
Najtańsze źródło zakupu.
ŁÓDŹ, Więckowskiego 5
śródmiejska I piętro). (K 2008)

DOM na Przędzalnianej tanio sprzedamy. Plac Wolności 6—4.

WAGĘ uchylną, płyty litograficzne, kuchnię gazową z piecykiem, rury i kolanka piecowe, poleca, Kazimierz Madej, Piotrkowska 181, tel. 272-08. (k 1996)

MASZYNĘ do szycia praworamienną (torebkarską) i damską kupię. Oferty Nr „2093". (2094 p)

NIERUCHOMOŚĆ sprzedam. Lokal przemysłowy 600 m kw. siła światło, woda — wolny Oferty „Pilne 2". 2093 p)

MASZYNY do pisania (długowałkowe), liczenia i szycia. Naprawy — kupno, sprzedaż. Suprema, Jaracza 40. (k 37)

LOKALE

UCZNIA przyjmie na mieszkanie kulturalna rodzina. Może być z utrzymaniem. Nowotki 41a—45. (2102 p)

MIESZKANIE czteropokojowe, komfort — centrum zamienię na 3 podobne. Oferty pod „A1" (1924 p)

OD lipca — sierpnia wynajmę na stałe dwa pokoje z kuchnią w Strykowie. Zapłacę za pewien okres z góry. Łódź, tel. 128-33. (1892 p)

POKÓJ z kuchnią odstąpię. Wiadomość Sanocka 22, blok 12, m. 28. (2096 p)

SKLEP odstąpię nadający się na każdą branżę, centrum. Oferty „Słodycze". (2100 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

SPÓŁDZIELNIA Spożywców — „Włókniarz" w Bogatyni, pow. Zgorzelec, woj. Wrocławskie przyjmie od zaraz wykwalifikowanych: ekspedienta lub ekspedientkę branży spożywczej oraz branży tekstylno-galanteryjnej. Warunki płacy wg obowiązującej spółdzielczej siatki płac. Mieszkanie zapewnione. (k 1942)

RADIOTECHNIK potrzebny natychmiast z kilkuletnią praktyką. Samotny, mieszkanie zapewnione. Oferty do „Dz. Łódzkiego" pod „Radiotechnik" (k 1957)

POTRZEBNA pomocnica domowa od zaraz ul. Armii Ludowej 21—9. (1643 s)

POMOCNICA domowa powyżej 28 lat do lekarza potrzebna. Referencje tel. 114-21. (2106 p)

RÓŻNE

STARSZY felczer Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62—76, 13—20. (1867 p)

KURSY kroju damskiego i modelowania. Zapisy: Instytut Przemysłowo Rzemieślniczy Sienkiewicza 89. (k 172)

KURSY cholewkarskie Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego, Łódź, Stalina 7. (1632 s)

KURSY kroju, szycia i modelowania, Instytutu, Łódź, Stalina 7.

KROJU męskiego, damskiego, bieliźniarskiego, wyuczają kursy IPR. Zapisy Jaracza 14. (k 1916)

KURSY SAMOCHODOWO - motocyklowe Gerharda, Kościuszki 63 rozpoczynają wykłady 21 lutego.

ZAPISY na wieczorowy trzymiesięczny Kurs kroju, modelowania oraz robót ręcznych na drutach przy IPR. Piotrkowska 24-7. (k 1171)

KSIĘGOWOŚCI (grupy początkowe, przebitka), maszynopisania — Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50. (1941 p)

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Próchnika 25. (k 162)

ŻEŃSKIE Kursy Kroju, Szycia, Modelowania przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs 3-miesięczny. półroczny. Zgierska 30a. (k 291)

NOWY kurs kroju, szycia i modelowania przyjmuje zapisy, Południowa 20. (k 123)

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Okuński Kazimierz Łódź, Cegielnia Maora, ul. Pieszewska 6. (1968 g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Razik Stanisław, Olechowska 74. (1970 g)

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego

W ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA Nr 9

ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:

1. „PANHARD" ciężarowy
2. „MORRIS" ciężarowy
3. „ADLER - FAVORIT" osobowy
4. „OPEL ADAM" osobowy.

Wozy są do obejrzenia w dniach od 23. II. do 28. II. 49 r. w godzinach od 9—13 przy ul. Sienkiewicza 9 w Łodzi.

Oferty w zalakowanych kopertach składać do dnia 1. III. 49. w Dziale Gospodarczym Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego ul. Sienkiewicza 9 pokój 22. gdzie dnia 2. III 49 o godz. 12, nastąpi otwarcie kopert.

Wadium w wysokości 10% oferowanej sumy należy wpłacić do N. B. P. Oddział w Łodzi konto 1170 dołączając do oferty dowód wpłaty.

(K 1961)

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO SAMOPOMOC CHŁOPSKA — ODDZIAŁ w ŁODZI ul. Piotrkowska Nr 26 — poszukuje od zaraz:

5 uprawnionych TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
1 KALKULATORA BUDOWLANEGO
1 PLANISTĘ BUDOWLANEGO.

Warunki płacy dobre. Oferty z życiorysami składać należy w Dyrekcji w godz. od 9—13. (2085 p)

CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
Oddział Okręgowy w Łodzi poszukuje:

technika budowlanego
technika ceramiki
technika przemysłu drzewnego

Zgłoszenia — Referat Personalny Łódź, ul. Próchnika 1. (K 2002)

ZAPISY na księgowość kupiecką przebitkową, stenografię, maszynopisanie — Kursy Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83.

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych, Łódź, ul. Piotrkowska 136, tel. 116-98 przyjmuje zamówienia. (1735 g)

FOTOAUTOMAT: NARUTOWICZA 8 wykonuje najtaniej przepisowe zdjęcia legitymacyjne. (k 369)

ZDJĘCIA legitymacyjne, przepisowe. Na poczekaniu wykonuje — Foto: Piotrkowska 117. (k 428)

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby kilimów śródmiejska 6/5. (k 202)

SOLIDNA naprawa zegarków biżuterii. Zakład Jurewicza, Piotrkowska 7. (k 86)

ELEKTRYCZNE podnoszenie oczek Artystyczne cerowanie ubiorów. Szolinowa, Piotrkowska 30. (k 82)

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę „Tkalnia Sztuczna" Frankowska, Więckowskiego 23. (k 1982)

Gesteiner
T. SZYLLER
POWIELACZE, PRZYBORY
NAPRAWA
WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr 112
(K 1994)

WCZEŚNIEJ czy później każdy zwróci się do firmy radiowej inż. Krzyżanowski „Elektrola", Piotrkowska 79, gdyż dwudziestoletnia praca na polu radiotechniki daje gwarancje fachowego, sumiennego załatwienia wszelkich napraw radioodbiorników. (k 1599)

NA tokarskie wyroby z drzewa bukowego przyjmie zamówienia w większych ilościach po cenach konkurencyjnych J. Wróbel i S-ka, Gostyń, poczta Wyry. (k 2000)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77
CERUJE garderobę. ODNAWIA KRAWATY. (K 1792)

FOTOGRAFIE
legitymacyjne, prace amatorskie wykonuje szybko — „FOTO" NAWROT 1. — Precyzyjna naprawa fotoaparatów. (K 585)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Siewierski Stanisław, Bugaj gm. Brzeźno. (K 1964)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną w Sieradzu Zofia Rzetelna, Sieradz. (K 1963)

Wydawca:
Spółdz. Ośw.-Wyd. „Czytelnik"
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny:
ANATOL MIKUŁKO

Astrobolid wystartował (27)

Przerażenie Sędziwych uwięzionych w maszynie było bezgraniczne. Nie poddali się działaniu hypnozy równie łatwo jak ich ofiary, które ulegały im od wielu pokoleń, lecz i oni czuli, że zaczyna się z nimi dziać coś niesamowitego.

Spoglądali po sobie wytrzeszczonymi oczami. Nie wszyscy ulegli jednocześnie. Straszniejsza była męczarnia tych, którzy opierali się dłużej. Widzieli bowiem twarze swych towarzyszy, z których uciekła wszelka myśl rozumna i myśleli z drżeniem, że za chwilę czeka ich to samo.

Po dłuższej chwili Krupka zawołał z wieży:

— Hallo! przyjaciele! Dziadkowie są gotowi. Możecie ich wyprowadzić. Gwarantuję, że nie będą więcej fikać. Zresztą zaraz tam przyjdę, by zobaczyć, czy już dość „wygrzecznieli".

Sędziwi, wypuszczeni z kabiny, zbili się w bezradną grupkę. Z wyrazu ich twarzy widać było, że wszystko przestało ich obchodzić. Niedawni władcy stali się bezmyślnymi kukłami.

Zjawił się Agapit, zakomenderował:

— Baczność, na prawo patrz! — i dokonał regularnego przeglądu.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2

D—034660